

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnieniem i z przesyłką pocztową 3 zł. za granicą 6 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 groszy CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem 1 w tekście 20 groszy, za tekstem 10 groszy. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

D Z I Ś, dnia 27/IX o g. 6 w. OTWARCIE CUKIERNI, MLECZARNI i KAWIARNI „ARTYSTYCZNEJ“

w sympatycznym i wzorowo urządzonej lokalu przy ul. Ad. Mickiewicza Nr. 11

POLECAMY

wyśmienite śniadania, podwieczorki i kolacje ze zdrowych produktów, oraz wyborowe ciastka własnego wyrobu.

CENY UMIARKOWANE! — OBSŁUGA SZYBKĄ! CODZIENNE KONCERT. WYSTAWA OBRAZÓW.

PORANEK ARTYSTYCZNY KOŁA POLEK

odbędzie się w niedzielę 28 b. m. o godz. 12 w ogrodzie po-Bernardyńskim, nowy urozmaicony program.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Gospodarka p. Al. Skrzyńskiego.

P. Aleks. Skrzyński obejmując stanowisko ministra spraw zagranicznych zapowiedział w wywiadzie dziennikarskim, że nie będzie dokonywał zmian osobistych w Ministerjum spraw zagran. potwierdził tę zapowiedź w innych kołach kierowniczych, które przy powołaniu p. Skrzyńskiego zapewniały, że nominacja p. Skrzyńskiego nosi charakter przejściowy i że żadne przesunięcia nie są przewidywane. Tymczasem życie poszło zupełnie inaczej, p. Skrzyński zaczął gospodarować bardzo gorliwie i przeprowadzać zmiany pośpiesznie, tak pośpiesznie, aby uporać się z nimi zanim się zjedzie Sejm i zanim jego polityka będzie się mogła zająć komisja spraw zagranicznych. Zmiany te są proponowane i na placówkach wschodnich i zachodnich.

W związku z zamiarowaną zmianą personalną poselską w Paryżu i Londynie ma stać przyjazd p. Chłapowskiego i Skirmunta. Cała ta gospodarka zaprowadza jeno jeszcze większy bałagan w Ministerstwie spraw zagranicznych.

Czas ostateczny, aby się nią zajęły koła polityczne.

Twórcy ruchu ludowego.

Dwaj nestorzy ruchu ludowego senatorowie Jakób Bojko i Andrzej Średniawski obchodzą w tym roku 80-sto lecie pracy publicznej. Latem miasteczko Dąbrowa pod Tarnopolem uczciło Bojkę, jutro podobna uroczystość odbędzie się w Myślenicach.

Prace oświatowe.

Dzisiaj zbiera się w Krakowie zjazd walny pracowników oświatowych zrępowanych w Towarzystwie Szkół Ludowych. Tematem obrad będzie walka z analfabetyzmem i nowe metody pracy oświatowej.

Srebrne 2-u złotychki.

W pierwszych dniach października wysłana ma być z Ameryki pierwsza partja srebrnych 2-u złotychki w ilości 1 1/2 miliona sztuk. Ogółem Minist. Skarbu zamówiło w Ameryce monet srebrnych na sumę 48 milionów złotych.

Refleksje litewskie.

Stronniotwo „Pazangi” na czele ze Smetoną i Waldemarasem coraz częściej przemawia za tem, aby zaprzestać już nareszcie przekonania z ludem polskim i zmierzać ku temu, by Polacy czuli się zainteresowani w rozwoju państwowości litewskiej.

Nawet ludowcy od czasu do czasu zaczynają poważnie o tych sprawach myśleć. Ostatnio mamy do zanotowania artykuł w organie ludowców „Lietuvos Žinias” pod tytułem „Ważni narodowościowa”.

Autor tego artykułu stwierdza, że ważni narodowościowa w kraju jest słabością nas samych, to jest Litwinów, sądzi, że ich podstawowe zadanie powinno polegać na tem, by wciągnąć obokrajowców do całego szeregu dalszych etapów prac o wolność Litwy i szczęśliwie jej, jako republiki życia. Im więcej będą oni brali udziału wespół z nami, tem więcej będzie tradycji wspólnej i znajdzie się więcej wspólnej pracy. W odpowiedzi na to „Dzień Kowieński” umieścił artykuł p. Minora p. t. „Właściwa droga”, który wykazuje, że wycieńczenie nas obywatelami synami swego kraju. Autor stwierdza, że żadna praca nie może być owocna skoro się odbywa w niechęci i nieufności, która w drugim wypadku może być zaproszona jedynie przez wywrócenie polakom praw i sprawiedliwości ludu kulturalno-narodowego”.

Liga Narodów.

GENEWA, 25.IX. (Pat.) W komisji rozbrojeniowej podczas rozpatrywania ostatnich artykułów projektu protokołu komitetu 12-tu

wynikła dyskusja w kwestji, czy rewizje istniejących traktatów mogłyby się odbywać drogą procedury rozjemczej. Minister Skrzyń-

ski z wielką stanowczością oświadczył, że podstawą obecnych prac komisji, zmierzających do rozbrojenia, jest bezpieczeństwo, wymagające szacunku dla prawa, którego kodeksem są istniejące traktaty, i że wszelkie próby wywrócenia tej podstawy obróciły w nieważne rezultaty, do których zdążają prace komisji. Mówca przypomniał, że w komitecie 12-tu panował jednomyślny pogląd, że sprawy związane z ewentualną rewizją traktatów nie będą podlegały procedurze rozjemczej. Minister Skrzyński zażądał, aby w tej, lub

innej formie zostało ustalone, że komisja rozbrojeniowa podzieli ten punkt widzenia. Przewodniczący Politis odpowiedział, że podziela w zupełności tę zasadę, która była jednomyślnie uznana przez komisję prawniczą, i oświadczył, że będzie ona wyraźnie zaznaczona w raporcie komisji, jaki przedstawiony zostanie Zgromadzeniu. Następnie zabrał głos delegat litewski Galwanaukas twierdząc, że kwestja wileńska powinna być wyjęta z pod tej zasady, lecz nikt na uwagę jego nie odpowiedział.

majątku z powodu zniszczeń wojennych przy wymiarze podatku majątkowego przysługuje właścicielom posiadłości gruntowych poza obszarem miast o ile oni sami ponieśli szkody wskutek tego zniszczenia, to znaczy, że majątek, który uległ zniszczeniu podczas wojny, był w nieprzerwanym posiadaniu płatnika podatku majątkowego od chwili zniszczenia majątku, aż do dnia 1 lipca 1923 r.

(A. W.)

Pensje urzędnicze w budżecie roku 1924.

Uchwalony przez cięła ustawodawcze budżet zawiera wydatki osobowe obliczone do dnia 1 maja według rzeczywistych mnożnych, stosowanych w poszczególnych miesiącach, od czerwca zaś do końca r. b. przyjęto jako przypuszczalną mnożną 35 gr. za punkt. Rzeczywista mnożna wycisła w lipcu, sierpniu i wrześniu 35 gr. za punkt a więc mniej niż preliminowano w budżecie.

Zwiększenie mnożnej na 1-go października o 3 gr. tj. do 38 gr. za punkt spowoduje zwiększenie wydatków, które znajdują na to pokrycie w oszczędnościach, osiągniętych dzięki stosowaniu niższej mnożnej w ciągu 8-ch miesięcy poprzednich.

O ile by w pozostałych 2-ch miesiącach r. b. musiała być utrzymana mnożna październikowa, to wydatek spowodowany tem, zmieści się w granicach planu finansowego, zawartego w budżecie r. b., gdyż dotychczasowa gospodarka Państwa, oparta na budżetach miesięcznych, dała możność oszczędzenia poważnych kwot, które w pierwszej linii użyte będą na pokrycie zwiększonych wydatków osobowych.

W tych warunkach dodatkowa ustawa Skarbowa do budżetu r. b. zawierać będzie tylko formalne upoważnienie rządu do przekroczenia wydatków osobowych preliminowanych pierwotnie w budżecie, przekroczenia, spowodowanego ściśle stosowaniem ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych. (A. W.)

Zapas złota.

Z bilansu Banku Polskiego do na dz. 10 b. m. dowiadujemy się, że zapas złota w ciągu ostatniej dekady zwiększył się o 1157866 zł. i wynosi — 99,446,190 złotych, a więc dosięgnął wysokości prawie całego kapitału zakładowego Banku Polskiego wynoszącego 100,000,000 zł.

Wkłady w bankach.

Podług informacj, zebranych za pośrednictwem Związku banków, wkłady w bankach prywatnych na dzień 1 lipca r. b., w porównaniu z d. 1 stycznia r. b. wzrosły dziesięciokrotnie, przytem wzmagający się stale wzrost przypada na ostatnie miesiące półroczia.

Targi.

Na wzór lwowski Targów wschodnich mają być urządzone w Warszawie. Po zatwierdzeniu planu targów przez warszawską radę miejską, zwolana zostanie konferencja reprezentantów kupiectwa. Pierwsze targi w Warszawie odbyć się mają na wiosnę 1925.

Zbliżenie gospodarcze Małej Ententy.

WIEDEN, 26.IX. (Pat.) „Neue Freie Presse” donosi, że Benes, który po powrocie z Genewy miał przybyć do Pragi w końcu miesiąca, przedłużył swój pobyt w Genewie. Jedną z czeskich agencji telegraficznych podaje wiadomość

o tem, jakoby ma być opracowany plan ścisłej współpracy oraz zbliżenia gospodarczego i celnego pomiędzy Czechosłowacją, Rumunią, Jugosławiją, Austrią i Węgrami. Centrum tej współpracy stanowilaby Praga.

Nowy poseł sowiecki.

WARSZAWA, 26.IX. (A. W.) Wysuwany przez rząd sowiecki na stanowisko posła w Warszawie Wojkow, przeciwko któremu podnoszone liczne zarzuty w prasie, otrzymał od rządu polskiego agreement z chwilą, gdy sowiecy przedstawili wyjaśnienia co do jego

osoby. Z wyjaśnień tych okazało się, że Wojkow nie miał nic wspólnego z zamordowaniem rodziny carskiej, gdyż piastował w krytycznym czasie stanowisko komisarza aprowizacyjnego i nie miał żadnych wpływów politycznych.

Życie ekonomiczne.

G I E E D A.

WARSZAWA, 26.IX. (A. W.) Warszawska giełda urzędowa (w złotych). Dolar 5,18 1/2, funty 23,23, Przekazy: Nowy Jork 5,18 1/2, 5,18, 5,18 1/2, Londyn 23,25—23,18, Paryż 27,42 1/2, Wiedeń 7,32 1/2, Praga 15,57 1/2, Włochy 22,90, Belgja 24,90—24,75, Szwajcaria 99,15, 99,12, milionówka 0,62, bony złote 0,86—0,88, pożyczka złota 6,10, pożyczka dolarowa 3,02—3,04—3,02, tendencja słabsza, prócz franka szwajcarskiego, który zwyżkował.

Akcje (w złotych): Bank Handlowy w Warszawie 7,00, Bank Kredytowy 0,34, cukier 4,80—4,60, Rudzki 1,55—1,60—1,50, Ostrowieckie 7,70—7,65, Starachowice 2,75—2,97—2,82. Tendencja słaba.

WILNO, 26.IX. (A. W.) Obroty pozagiełdowe. Nowy Jork 5,17.

Wystawa w Konstancynopolu.

KONSTANTYNOPOL, 26.IX. (Pat.) Wystawa nasza w Konstancynopolu cieszy się coraz większym powodzeniem, budząc zainteresowanie całego Bliskiego Wschodu. Frekwencja dzienna wynosi przeciętnie 5.000 osób.

Stosunki handlowe z Rosją.

WARSZAWA, 26.IX. (A. W.) — Zgodnie z polsko-rosyjską umową konsularną z dnia 18 lipca r. b., Rosja tworzy konsulaty w Łodzi, Lwowie i Gdańsku. Konsulaty polskie będą istniały w Rosji, w Petersburgu, Kijowie, Chabrowsku i Tyflisie.

Główny urząd żywnościowy.

WARSZAWA, 26.IX. (Pat.) — Rada nadzorcza głównego urzędu żywnościowego po wysłuchaniu sprawozdania komisji delegowanej przez Radę stwierdziła w niektórych wypadkach nieogłędne zawieranie umów i wobec tego przyjęła rezygnację dotychczasowego dyrektora. Rada postanowiła wyegzekwować ilości zboża, na które udzielono zaliczek względnie uruchomić posiadane gwarancje. Wobec gwarancji bankowych likwidacja tych umów nie pociągnie strat dla skarbu państwa. Następnie z uwagi na podniesienie w niektórych pismach krytyki delego-

wanych komisji Rada Nadzorcza postanowiła prosić p. ministra skarbu o wystąpienie z wnioskiem o powierzenie ponownej rewizji działalności dyrekcji głównego urzędu żywnościowego Najwyższej Izbie Kontroli Państwa.

Ceny zboża spadają.

Sprawozdania z targów zagranicznych z ubiegłego tygodnia donoszą w ostatnim tygodniu na giełdach zbożowych o stałym obniżaniu się cen. W Nowym Jorku cena za pszenicę ozimą spadła z 1,41 i ówieré na 1,40 i pół, w Chicago ceny pszenicy na wrześniu spadły z 1,27 i trzy ósme na 1,25 i pół, żyta z 91 i trzy ósme na 87 i pół, kukurydzy z 1,20 i ówieré na 1,14 i trzy ósme, owsa z 53 i trzy czwarte na 50. Spadek cen spowodował brak popytu zagranicznego. Z Kanady donoszą, że zbiór pszenicy wynosi w tym roku 9,7 milionów tonn wobec 9,8 milionów tonn wobec 9,8 milionów tonn z r. ub.

Obciążanie podatkowe według dzielnic.

Z wykazu wpływów podatkowych za 8 ubiegłych miesięcy przekonywujemy się, że wpływ podatku gruntowego w okresie tym na jeden hektar wynosił:

W b. Kongresówce — 1,21 zł., w b. Dzielnicy Pruskiej—1,13 zł., w Małopolsee — 0,97 zł., na Kresach Wschodnich—0,44 zł.

Jeżeli weźmiemy wpływ podatku dochodowego w tym samym okresie 8-miesięcznym, to przekonamy się, że na jednego mieszkańca przypadało w b. Kongresówce 1,33 zł., w b. Dzielnicy Pruskiej—1,63 zł., w Małopolsee 0,50 zł., na Kresach Wschodnich—0,17 zł.

Ten sam obraz daje zestawienie wpływów z podatku majątkowego: na jednego mieszkańca b. Dzielnicy Pruskiej wypada w ciągu pierwszych 8 miesięcy r. b. 7,65 zł. wpłaconego podatku, na jednego mieszkańca Kongresówki—6,41 zł., na jednego mieszkańca zaś Małopolsee—2,69 zł., a Kresów Wschodnich—2,11 zł.

Podatek majątkowy a zniszczenia wojenne.

Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, iż prawo do obniżania szacunku

Wapno palone, mielone, rolnicze w workach
peleca
Wileński
Syndykat Rolniczy
w Wilnie, Zawalna 9. 2

W otwarte drzwi.

Jednym ze zwykłych sposobów demagogii lewicowej jest podszywanie się pod ogólnie znane i popularne hasła, by w ten sposób zjednywać sobie sympatje tłumów i pod taką flagą przemycić interesy partyjne.

Do takich właśnie haseł należy też: „precz z wojną!“ O wiecach, które odbyły się pod tym znakiem ubiegłej niedzieli—pisałiamy. Obecnie miejscowa PPS, niesyła widocznie bardzo skromnych zresztą laurów wiecowych upiększyła rogulie naszych i parkany odezwa wspomnianej treści.

„Precz z wojną!“ Z treści odezwy można wnosić, iż cała prawica, włącznie z centrum, a przedewszystkiem zniemawidzona „ósemka“ o jednym tylko marzy, do jednego całego siłami prze celu—do wojny.

Czyż potrzebujemy zapewniać, iż w rzeczywistości jest wręcz przeciwnie, że w chwili obecnej niema może na świecie szerszych pacyfistów nad polską prawicę, która widzi przyszłość swego kraju w gruntownej pracy organizacyjnej, pracy u podstaw, i dla tej właśnie pracy pragnie pokoju na długie, długie lata. Jeżeli istnieje w Polsce jakaś bardzo nieliczna grupa rzykających, rzecz można jednostek, które w nowej zawierusze wojennej gotowe widzieć dla siebie powrót do utraconych wpływów, to ta grupa stoi jak najdalej od prawicy, i z nią powinna by PPS. załatwić się sposobem familijnym.

Skoro jednak pokojowość całego społeczeństwa polskiego i wszystkich bez wyjątku jego przywódców politycznych tak po nad wszelką wątpliwość jest stwierdzona, to poco, pytamy, to hałaśliwie wlamywanie się przez drzwi otwarte, poco wiecie, odezwy?

Jeżeli chodzi o to, by w ten sposób „tanim kosztem“ zyskać poklask tłumów, wyczerpanego długiemi wojnami, bo koszt ten nie jest znowu tak tani, jak się zdaje panom z lewicy, gdyż odgłosy tej agitacji niewątpliwie odbijają się daleko zagranicą, budząc zgola błędne przypuszczenie o naszej awanturności, o ukrytych zamiarach wojennych, które dopiero socjaliści zwalczają muszą. Przecie nie od dziś uważają nas na zachodzie za niebezpiecznych magiciecieli pokoju, obecnie zaś akcja pacyficzna lewicy, akcja wyważania drzwi otwartych będzie jedynie wodą na młyn naszych oszczerców.

A może panom z PPS o coś innego chodzi? W takim razie czemuż otwarcie tego nie powiedzą, czemu zamiast obłudnego „precz z wojną“ nie piszą wprost: „żądamy rozbrojenia Polski, gdyż chcemy ją bezsilną, niezdolną do obrony, wydać w ręce sowieńców i ich pruskiego sprzymierzeńca? Przecie najserdeczniejsi przyjaciele i koledzy PPS — Wyzwolenicy nie

od dziś powtarzają to ludowi na wszystkich niemal wiecach: nie dawajcie rekruta! nie płacicie podatków!

Że podobne nawoływania, tu i ówdzie, szczególnie tam, gdzie ludność jest nieświadomiona i ciemna, trafiają niestety na grunt podatny, jest ostatecznie rzeczą zrozumiałą, gdyż placenie podatków, służba w wojsku, jest obowiązkiem, nawet ciężkim obowiązkiem. Czy jest jednak możliwość uniknięcia tego obowiązku? Dopóki sąsiedzi nasi od wschodu i zachodu uzbrojeni od stóp do głów całkiem otwarcie wyrażają pretensje swe do rdzennie polskich ziem: Śląska, Pomorza i Poznania z jednej strony—kresów wschodnich z Wileńszczyzną, Wołyniem i Wschodnią Małopolską z drugiej—rozbrojenie z naszej strony było by aktem samobójstwa, o co może chodzi ukrytym kierownikiem i macherem lewicy, na co jednak ogół narodu, posiadający na szczęście jeszcze zdrowy instynkt samozachowawczy, nigdy nie pozwoli.

Zachodzi jednak pytanie, dlaczego nasza lewica, skoro tak szczerze pragnie pokoju, nie rozwinnie agitacji pacyfistycznej w Niemczech i w Rosji, gdzie przecie ma tylu sympatyków. Dzieje się w tym wypadku to samo co z dniem pracy. Gdy Niemcy i bolszewicy zaprowadzili u siebie 10—12 godzin pracy, nikt tam nie protestował—natomiast w Polsce ogłoszono strajki demonstracyjne na rzecz ośmiogodzinnego dnia pracy. Czyli: „ślusarz zawinił, a kowala powiesili“, tylko że Polska nie chce być owym kowalem i zawiązać na socjalistycznym stryczku, ku wielkiej ucieście swoich sąsiadów.

Sprawa w gruncie przedstawia się niezmiernie prosto: wojny nikt z nas nie pragnie, wszyscy jesteśmy za pokojem, oczywiście takim, który zapewnia nam nienaruszalność naszych granic, gdyż „nie damy ziemi skąd nasz ród“ i to „do krwi ostatniej kropli z żył“. Chodzi jedynie o sposób zabezpieczenia owego pokoju, zabezpieczenia granic. Jak dotąd, znamy na to jeden tylko sposób, może uciążliwy, ale pewny, mianowicie: silne pogotowie wojenne. Sposób to jak świat stary, znany już Rzymianom i ujęty w popularną formułę: *si vis pacem—para bellum*.

A może panowie socjaliści wyznaleźli nowy, skuteczniejszy i mniej uciążliwy sposób, w takim razie niechże go nie kryją pod koresem, niech ogłoszą na wszystkich rogach ulic nie tylko wileńskich ale całego świata, będzie to czynem bez porównania donioślejszym niż propagowanie ogólnie znanych haseł, przeciwko którym nikt jako żywo u nas nie myśli protestować, których spełnienie jednak nie od nas jednych zależy. J. O.

Cerkiew prawosławna.

WARSZAWA, 26.IX. (A. W.). Metropolita cerkwi prawosławnej w Polsce Djonizy w wywiadzie prasowym oświadczył, iż położenie cerkwi w Polsce uległo znacznej zmianie na lepsze. Rewindykacje świątyni prawosławnych zostały wstrzymane. W budżecie na r. 1925 przewidziane są wydatki na utrzymanie 1200 parafii prawosławnych. Seminarjum wileńskie, i krzemienieckie, które kształca duchownych prawosławnych, utrzymane będą przez rząd. Będzie w nich stopniowo wprowadzany język polski jako wykładowy wszystkich przedmiotów nie teologicznych. W roku bieżącym otwarty zostanie pierwszy kurs

studjum teologii prawosławnej przy uniwersytecie warszawskim. Synod biskupów prawosł. w Polsce, odbyty w Poczajowie uchwalił wystosowanie do patriarchy moskiewskiego Tichona pisma, zawierającego sprawozdanie z życia cerkwi prawosławnej w Polsce. Aczkolwiek w piśmie tem niema stanowczego zerwania z Tichonem, Synod stwierdza, że życie samo uporezywie domaga się samodzielnej egzystencji cerkwi prawosławnej w Polsce. Podwójna zależność prawosławnych zamieszkałych w Polsce od patriarchy moskiewskiego i konstantynopolitańskiego utrudnia niezmiernie stosunki wewnętrzne Cerkwi Prawosławnej w Polsce.

Wybuch kotła.

WARSZAWA, 26.IX. (Pat.) Dziś o godz. 7 min. 15 rano na dworcu odjazdowym Warszawa Główna nastąpił wybuch kotła parowego umieszczonego w kotłowni służącej do ogrzewania pociągów zimą. W kotłowni znajdowały się 8 kotły jeden mniejszy dwa większe. Jeden z większych łów wybuchł niszcząc siłą eksplozji

budynek kotłowni od ulicy Chmielnej. Wybuch pociągnął za sobą ofiary w ludziach. Zabity został palacz kotłowni Król, rannych 4 osoby z pośród przechodniów na ul. Chmielnej oraz urzędnik ambulanu pocztowego. Część kotła parowego wyrzucona została siłą wybuchu na stojący opodal na torze wagon w którym przebity

został dach. To jednak nie pociągnęło za sobą ofiar. Wybuch nastąpił w czasie próby instalacji ogrzewania. Natychmiast po wybuchu zjawił się na miejscu katastrofy p. minister kolei oraz specjalna komisja z ramienia Dyrekcji Kolejowej z sędzią śledczym i ekspertem towarzystwa dozoru nad kotłami, którzy ustalają przyczynę eksplozji.

Sejm i Rząd.

Badania Komisji Sejmowej.

Sejmowa komisja dla zbadania budowy strażnic policyjnych na Kresach pod przewodnictwem p. inż. Posadzkiego zakończyła swe czynności w dniu 23 b. m. Komisja rozpoczęła objazd w dniu 10 września, zaczynając od województwa białostockiego, ziemi wileńskiej, następnie granicy litewskiej, granicy sowieckiej, województwa poleskiego, nowogródzkiego, wołyńskiego i tarnopolskiego. Zebrano bardzo obfite materiały, który komisja wykorzysta przy omawianiu sanacji stosunków na Kresach.

Rada Wojenna.

WARSZAWA, 26.IX. (A. W.). W czwartek pod przewodnictwem gen. Sikorskiego odbyło się posiedzenie Rady Wojennej przy udziale 12 generałów i kilkunastu pułkowników. M. in. poruszano zagadnienia fortyfikacji państwa, sprawy mundurowe i materialne wojskowych.

Przed otwarciem Senatu.

WARSZAWA, 26.IX. (A. W.). Marszałek Trąpczyński odbył konferencję z premierem Grabskim w sprawach państwowych. Omawiano również program prac Senatu.

Powrót ministra.

WARSZAWA, 26.IX. (Pat.) — P. Minister przemysłu i handlu Kiedroń po kilkudniowej podróży na kresach wschodnich powrócił w dniu dzisiejszym do Warszawy i objął służbę.

Budżet M-stwa Robót Publicznych.

Na odbywających się w Ministerstwie Skarbu konferencjach budżetowych ustalono, że budżet M-stwa Robót Publicznych będzie wynosił około 73 mil. zł. p. w tem około 16 mil. zł. przeznaczono na odbudowę. (A. W.).

Konferencje budżetowe.

W Ministerstwie Skarbu pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów i Ministra Skarbu p. Władysława Grabkiego z udziałem Ministrów i referentów budżetowych odbywają się codziennie konferencje budżetowe.

Dotychczas rozpatrzono budżety: Prezydium Rady Ministrów, M. S. Zagranicznych, M-stwa Sprawiedliwości, M-stwa Robót Publicznych, M-stwa Pracy i Opieki Społecznej, M-stwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Na konferencjach tych postanowiono dalsze redukcje personelu zwłaszcza w niższych instancjach.

W budżecie na r. b. zostanie po raz pierwszy zrealizowana zasadnicza reforma oszczędnościowa, polegająca na daleko idącym zespoleniu władz I i II instancji. Dotychczas samoistne organy prowincjonalne poszczególnych Ministerstw zostaną w dużej mierze wcielone do województw i starostw. (A. W.).

Budżet M-stwa Sprawiedliwości.

Przy rozpatrywaniu budżetu M-stwa Sprawiedliwości na konferencjach budżetowych w M-stwie Skarbu postanowiono obniżyć etaty ze względu na uchwaloną już przez Radę Ministrów zmianę organizacji sądów, polegającą na tem, że w wielu sprawach, rozpatrywanych dotąd w sądach kolegialnych, wprowadzeni będą sędziowie jednostkowi. Ponadto postanowiono skasować istniejący w M-stwie tem wydział statystyczny, którego agendy przeniesione zostaną do Gł. Urzędu Statystycznego. Wreszcie zdecydowano uproszczenie w rachunkowości w sądach, co da dużą oszczędność na personaliu rachunkowo-kasowym. Łączna suma wydatków tego M-stwa na r. 1925 została określona na sumę około 67 mil. zł. Dochody tego M-stwa przewidywane są w kwocie około 24 mil. zł., co sta-

Tępienie bandytyzmu.

W Nowogródku rozstrzelano na mocy wyroku Sądu Doraźnego 4 bandytów, należących do bandy zakordonowej, która ostrzeliwując się policji, zabiła 2 policjantów. Prezydent Rzeczypospolitej odrzucił prośbę o ulaskawienie.

WARSZAWA, 26.IX. (Pat.) Oba oddziały pościgowe za bandytami którzy onegdaj dokonali napadu na pociąg, który zjechał do Łuninca p. wojewoda Downarowicz i ks. biskup Łoziński, rozwijają akcję w kierunku północnym od kolei Pińsk-Łuniniec na zachód od linii Łuniniec-Baranowice. Nadto w dniu wczorajszym skierowano nowe oddziały pościgowe w kierunku Stolino. Do akcji wciągnięto jeszcze wszystkie posterunki policji. Tępienie bandytów odbywa się wśród okolic pozbawionych dróg przeważnie bagnistych i błotnistych, bez połączeń telegraficznych i telefonicznych, wobec czego wszelkie wiadomości o wyniku pościgu doznają znacznego opóźnienia.

WARSZAWA, 26.IX. (A. W.) „Przegląd Wieczorny“ na podstawie wiadomości zaczerpniętych ze źródeł oficjalnych donosi, że potwierdza się wiadomość że na czela bandy, która dokonała napadu na pociąg pod Łunincem stał znany organizator band dywersyjnych Kaliczko.

W ostatniej chwili. Z mlarodajnych źródeł dowiadujemy się, że do godz. 18-tej dnia dzisiejszego ujęto 33 bandytów, z czego 3-ch poznali pasażerowie napadniętego pociągu, 9-ju jest silnie podejrzanych, a co do reszty dochodzenie w toku. Pozostali bandyci są już otoczeni. Dalsza akcja pościgowa trwa.

Napad bandycki. Bohaterska niewiasta.

W nocy z dn. 24 na 25 b. m. napadli bandyci na maj. Dukę pow. Brzawskiego. Dzięki przytomności i męstwu właścicielki majątku pani Teresy Zanowej która powitała ich strzałami z karabinu, bandyci uciekli, nie z sobą zabrawszy. Na miejsce wypadku udali się Komisarz inspekcji komendy Okręgowej, Komendant powiatowy, Sędzia śledczy i kierownik ekspozytury Pol. politycznej.

nowi bardzo znaczną podwyżkę w stosunku do r. b., w którym dochody te przewidywane są w kwocie 6,6 mil. zł. (A. W.).

Dzień polityczny.

Anglja o rewizji traktatów.

Jak donosi z Londynu do „Gaz. Warsz.“ specjalny jej korespondent p. Smogorzewski, pewne koła polityczne w Anglii zalecają rewizję traktatów, dotychczas są to przecież przeważnie jednostki, albo drobne grupy.

Lloyd George, człowiek kończący się, zaleca na łamach „Daily Chronicle“ oddanie Niemcom Gdańska i korytarza oraz odebranie Galicji Wschodniej Polsce. Garvin w „Observer“ wypowiada podobne idee, aczkolwiek w ostatnim numerze oświadcza, że rewizja traktatów będzie możliwa dopiero za lat dwadzieścia.

„Manchester Guardian“, pragnąc zachęcić Niemców do wstąpienia do Ligi, obiecuje im, że dzięki arbitrażowi będą mogli poprawić niektóre granice.

Atoli poza stronnictwem Labour, żadna partja za rewizją traktatów się nie wypowiedziała. Stronnictwo robotnicze było za rewizją traktatów wówczas, gdy było w opozycji, obecnie po dojściu do władzy, musi wiele punktów swego programu zawiesić na kółku. Nie ulega jednak wątpliwości, że w tem stronnictwie rewizjonistów jest najwięcej.

Jeżeli grozi nam z tej strony pewne niebezpieczeństwo, to w sprawie korytarza i Gdańska przedewszystkiem. W sprawie Śląska tutejsze koła rządowe przekonują się, że Niemcy nawet bez Śląska mają dość węgla i mogą nawet być groźne dla Anglii. Na ostatnich przetargach węglowych w Newcastle, przedstawiciele kopalń niemieckich ofiarowali węgiel o kilka szylingów na tonie taniej od węgla angielskiego. Tymczasem liczba bezrobotnych wzrosła w ostatnich 2 miesiącach o 150 tysięcy. W takich warunkach Mac Donald popełniłby szaleństwo, słuchając podszeptów Kesslera.

Skazanie aktywistów łotewskich.

We wtorek o godz. 10-ej wiecz. zakończył się w Rydze proces przeciwko pastorowi Needra i towarzyszącym, oskarżonym o zamach stanu, wykonany w roku 1919—t. zw. „putech libawski“ o uzurpowanie władzy i próbę wywołania wojny domowej. Proces, który trwał 6 dni, budził wielkie zainteresowanie ze względu na stanowisko społeczne oskarżonych i na osobistości, biorące w nim udział. Na świadków powołano b. premiera łotewskiego Ulmanisa, gen. Balodisa i cały szereg innych wybitnych osobistości łotewskich. Pastor Needra skazany został na 3 lata twierdzy, tak samo dr. Wanhinsch, oskarżony Ansberg skaza-

Z Litwy.

Prasa litewska „o szpiegostwie“ na Litwie.

Podług „Lietuvos Žinios“ w ostatnich dniach litewska policja polityczna miała ująć dwóch szpiegów polskich, którzy okazali się byłymi oficerami rosyjskimi. Jeden z nich ex-porucznik rosyjski, Włodzimierz Galin był podobno naczelnikiem polskiego kontrwywiadu w Gdańsku, agentem Dubicza i organizatorem polskiej akcji szpiegowskiej na Litwie. Przebywał on na Litwie jako obokrajowiec, który przybył do Kłajpedy jeszcze za czasów okupacji francuskiej. Galin zbierał wiadomości o litewskim wojsku, prasie, nastroju ludności, o przebywających i odpływających okrętach w porcie Kłajpedzkim, o ich tonażu i ładunku.

Oprócz wojskowego, politycznego i ekonomicznego szpiegostwa Galin rozsiewał kłamliwe wieści o Litwie. Wszystkie te wiadomości miał on przysyłać podobno przez agentów Dubicza do por. Zaewilichowskiego w Wilnie, u którego koncentrują się wiadomości o Litwie. „Lietuvos Žinios“ twierdzą że za pracę tę, Polacy nie skąpili Galinowi dolarów. Galin jest inteligentem, zdolnym korespondentem pism. Dla zamaskowania swej działalności założył on w Kłajpedzie biuro ogłoszeniowe „Echo“.

Pomoconikiem Galina w zbieraniu wiadomości na obszarze Kłajpedy podług „Lietuvos Žinios“ miał być Władysław Nowicki, ex-marynarz rosyjski, w ostatnich zaś czasach urzędnik litewski, pełniący obowiązki loemana w porcie Kłajpedzkim. Namówiony przez Galina miał on informować tego ostatniego o wszystkim, co się tyczy portu Kłajpedzkiego. Pismo litewskie twierdzi, że niewątpliwie posiadał więcej współpracowników i że samobójstwo por. Klimowicza jest zapewne skutkiem zbyt bliskich stosunków z Galinem. Pisma litewskie w jednobrzmiącym komunikacie twierdzą, iż Galin wyraził państwu łotewskiemu wiele szkody, szczególnie w zestawieniu z innymi sprawami polskiej akcji szpiegowskiej na Litwie.

(Wil. B. I.)

Widać z powyższego, że Litwini chcą nieporozumienia swoje z Niemcami o Kłajpedę koniecznie zepchnąć na plecy polskie, stąd fantazja o polskim szpiegostwie.

Jabłka jesiennie i gruszki wiodniówki w dowolnej ilości są do nabycia w dniu powszednim od godz. 10 do 3. Zaul. Oranżeryjny 6 (przy drukarni Józefa Zawadzkiego).

Przegląd prasy.

Ostatni napad bandycki na pociąg pomiędzy stacjami Parachonisk—Łuniniec, dokonany zupełnie bezkarnie o 70 kilometrów od granicy, daje nowy materiał do narzekania na administrację kresową. Szuka się winowajców, dopatruje się drobnych muszek, nie widzi słoni. A tym słoniem jest bezwzględnie system, a nie poszczególne ludzie. Zbytnią powolność dla jednych, systematyczne spychanie słabszych sił rządniczych poza oczy—na Kresy, wreszcie reorganizacja granicznej straży, wszystko to musi wydawać gorzkie owoce. Znamiennie słowa pisze „Rozwój” Łódzki:

„Ku wielkiemu ubolewaniu, stwierdziliśmy, że trzy województwa wschodnie stały się ziemią obiecaną dla różnych rodzajów mętów społecznych z trzech byłych zaborów, jakkolwiek tu i ówdzie sili na Kresy ludzie wielkiej pracy i idei. Kwalifikacje intelektualne, czy moralne, były na Kresach niepotrzebne, wystarczało poparcie któregoś familjanta, siedzącego również bez kwalifikacji w ministerstwie.

Tego rodzaju administracja, w której mało było ludzi na właściwych miejscach, musiała sprowadzać chaos. Stąd administracja nieustannie kulała, stąd tak częste i szkodliwe zmiany na różnych kierowniczych stanowiskach.

Poza bezplanowością i dorywczością w administracji kresowej, dużą winę ponoszą postawie różnych stronnictw politycznych. Jedni, jak niektórzy postawie białoruscy, lub ukraińscy, jawnie prowadzą robotę antypaństwową, a chroni ich przed prawem karnym nietykalność poselska, inni prowadzą propagandę tajną i to za obce pieniądze, w których nie rzadko brali udział także i ci, co mieli stać na straży bezpieczeństwa i ładu.

Lecz o wiele smutniejszą jest rzeczka, że prócz postów z mniejszości narodowych i różnych płatnych indywiduów, nawet polskich — przychylni się do rozstroju niejednokrotnie także niektórzy postawie polscy z „Wyzwolenia”, którzy przez szkalowanie każdorazowego rządu i zapowiedzi radykalnej zmiany stosunków, pod warunkiem wygrania przez nich wyborów — lub też zbrodnię cała: przez z osadnikami, ziemia dla tutejszych, ziemia, lasy i pastwiska za darmo — demoralizowali spokojny lud i wnosili ferment niezadowolenia.

Do bałaganu kresowego przyczynili się nad to bardzo ciężkie warunki życiowe urzędników administracyjnych. To wszystko razem wzięte — wytworzyło chaos”.

Trzeba, aby ogół funkcjonariuszy państwowych zdawał sobie sprawę z odpowiedzialności, jaka na nim ciąży i przejęty był ideą państwowości polskiej, a nie ego-

istycznymi interesami, czy też partyjnymi programami. Trzeba wreszcie, by tenże funkcjonariusz państwowy nie stał bezradny wobec faktów zbrodni państwowej, uprawianej otwarcie przez „nietykalnych” posłów sejmowych.

I zapytuje „Kur. Warsz.”:

„czy nietykalność poselska jest potrzebna? Poseł, wykonywując mandat, działa, jak głoszą prawa konstytucyjne, z ramienia narodu, którego jest przedstawicielem, ma obowiązek wytykania wad, żądania naprawy urzędów złych, lecz, czy spełnianie tych zadań wymaga gwałcenia prawa? Jest wielu posłów w wybitnych, dobrze zastawionych narodowi, na których są zwrócone oczy całego społeczeństwa, lecz których wydania nigdy żadna władza nie żądała. W państwie demokratycznym zasada praworządności wymaga, aby prawa trzymali się wszyscy. Poseł sprawuje funkcje publiczne, lecz oprócz niego, z ramienia ogółu działają liczne inne organa, przedewszystkiem urzędnicy, spełniający nieraz bardzo trudne i niebezpieczne zadania. Nikt jednakże z reprezentantów narodu nie posiada immunitetu, z wyjątkiem posłów oraz monarchy, który za pogwałcenie prawa publicznego nie odpowiada przed sądami: nawet prezydent republiki może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej, u nas odpowiada on za zdradę kraju, pogwałcenie konstytucji i przestępstwa karne; wymienienie zdrady kraju obok przestępstw karnych wskazuje, że konstytucja, mówiąc o zdradzie, nie ma na myśli pojęcia prawa karnego, lecz rozumie przez ten wyraz świadome działanie na szkodę państwa.

Nietykalność poselska, uchylająca kompetencję sądową, jest ideą monarchiczną, której uzgodnienie z zasadami państwa republikańskiego napotyka na trudności”.

To są zdaje się główne powody, dla których mieliśmy Stołpce, Wiszniew, Krzywicze, a dziś mamy Łuniniec, jutro może Pińsk, czy Wilno. Swoboda agitacji, a właściwie rewoltowania ciemnych mas. Obojętność, względnie niedołężność tych, którzy działają po wini. W razie ujawnienia czy schwymania przestępców, cackanie się z nimi, aby, Boże broń, ktoś się na nas nie skrzywił, nie posiadał o brak tolerancji. Bezkaraność w 90% wypadków tam, gdzie powinien zapadać najsurowszy wyrok. To nam daje Bagińskich, Wiczorkiewiczów, Steigerów, Królikowskich, Łańcuckich, a w najgorszym razie Dąbaldów, manifestacyjnie z orkiestrą witynych na granicy sowieckiej.

Trzeba twardej ręki, silnych rządów, a nie glansowanych rękawiczek. L—i.

dzie należy się liczyć z akcją, zdążającą do ich pomnożenia.

Z wielkim uznaniem wyraził p. wice-minister, o pracy Delegatury Rządu oraz samorządów w dziedzinie lecznictwa i szpitalnictwa w ogóle, tembardziej, że posiadane dotychczas fundusze były

zbyt skromne, jednak wysiłki dla podniesienia stanu sanitarnego dały już poważne rezultaty.

Szczegółowych danych o szpitalnictwie naszym w Wilnie obiecał mi p. wice-minister udzielił dzisiaj przez wyjazdem. Ostoja.

Wiadomości bieżące.

Z miasta.

— Z pobytu p. ministra Kiedronia. W dniu 28 go września r. b. p. minister Handlu i Przemysłu Kiedroni, w towarzystwie naczelnika departamentu p. Dąbrowskiego i naczelnika wydziału przemysłowego Delegatury p. Sławińskiego, zwiedził fabrykę czekolady „Pac”.

Oprawdzali dostojnych gości i wyjaśnienia dawali p. Dyr. Tadeusz Miśkiewicz i p. Sebastian Rudolicki członek zarządu.

Po prawie półgodzinnym pobycie p. minister opuścił fabrykę „Pac” żegnany przez zarząd i pracowników fabrycznych.

— Tydzień lotniczy. Prace przygotowawcze komitetu organizacyjnego posuwają się rażo naprzód. Wczoraj odbyło się zebranie przedstawicieli sekcji, na którym zdawano relacje z wykonanych prac. W niedzielę o godz. 11.30 w sali Banku Polskiego odbędzie się zebranie poświęcone omówieniu akcji kwesty w czasie „Tygodnia Lotniczego”. W tych dniach ustalony będzie ostatecznie program uroczystości na te dni.

Jak się dowiadujemy, równorzędnie posuwają się prace na prowincji, gdzie potworzone zostały lokalne komitety.

Władze administracyjne i komunalne biorą czynny udział we wszystkich przygotowaniach, co zresztą leży poniekąd w obowiązku ich, gdyż Liga Obrony Powietrznej Państwa, toć przecież tylko pomoc społeczeństwa w wykonaniu tego, co właściwie powinien robić Rząd, a czemu stoi na przeszkodzie stan Skarbu Państwa.

Z uniwersytetu.

— Ogród Botaniczny. Senat i Rektorat U. S. B. zwrócił się w tych dniach do p. Delegata Rządu z pismem następującej treści: Z powodu układów, które Rząd prowadzi z magistratem w sprawie przekazu m. Wilno ogrodu Botanicznego, Rektorat zawiadamia, że ogród Botaniczny był zawsze własnością i jednym z zakładów dawnego Uniwersytetu, po którego zniszczeniu został nieprawnie zajęty przez ówczesne władze rosyjskie. Ze ogród ten był uniwersytecki jest rzeczą powszechnie wiadomą i dotąd żywa jest w Wilnie tradycja słynnego botanika prof. Jundzila, który ogrodowi tego był naukowym kierownikiem. Ponieważ w r. 1919 Uniwersytet Wileński aktem Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza na kresach wschodnich został wskrzeszonym, jako dalszy ciąg dawnego uniwersytetu tym samym wskrzeszone zostały wszystkie jego prawa, które mu jako osobie prawnej służyły. Akty gwałtów rosyjskich zostały anulowane. W tym stanie rzeczy Rektorat zastrzega sobie prawo własności, Uniwersytetu do ogrodu Botanicznego i prosi p. Delegata Rządu o uwzględnienie tego oświadczenia. (x).

Sprawy akademickie.

— Do wiadomości byłych słuchaczy Akademii Rolniczej w Bydgoszczy. Na mocy postanowienia Walnego Zebrania Słuchaczy Państwowej Akademii Rolniczej odbędzie się dn. 22 stycznia 1925 r. w Bydgoszczy Zjazd Koleżeńcki w sali hotelu „pod Orłem”. Sekretarjat prosi kolegów i koleżanki, którzy pragną wziąć udział w Zjeździe, aby najpóźniej do dn. 1 grudnia r. b. zawiadomili o tem kol. Józefa Platka (Warszawa, C. T. R. ul. Kopernika Nr. 80). Jednocześnie uprasza się na ręce tegoż kolegi przesłać 25 zł. wraz z obecnym adresem.

Sprawy szkolne.

— Kursy Maturalne S. U. P. z powodu przepelnienia szkół publicznych otwierają Kurs klasy wstępnej, przygotowującej do 1-ej klasy gimnazjum. Nauka dzienna od 8 1/2—1 godz.,

cia w kasie. Jutro o godz. 4-ej po poł. powtórzenie „Dożywcio”.

— Poranek pieśni polskiej. Jutro, w niedzielę o godz. 12-ej w południe, odbędzie się poranek dydaktyczny pieśni polskich, przed którym prelekcję wygłosi p. J. Leszczyński. W poranku biorą udział wybitni artyści naszej opery. Ceny niskie.

W programie: Moniuszko, Karłowicz, Noskowski, Gall, Niewiadomski i Styś.

— Popis szkoły gry szachowej filmowej p. Niovilli w Wilnie odbył się dnia 22 września w lokalu szkoły przy ul. Bonifraterskiej 2, wobec specjalnie zaproszonych gości, przedstawicieli instytucji kulturalno-oświatowych i prasy. Grano cały szereg krótkich scen dramatycznych, w których poszczególne adepci i adeptki sztuki gry filmowej starali się wykazać nam swoje zdolności i nabytą w szkole p. Niovilli wiedzę i rutynę sceniczną. Gra artystów filmowych bynajmniej do łatwych zaliczyć się nie da. Talenty nawet nie potrafią się znaleźć przed aparatem, nie poznawszy poprzednio zasad gry filmowej. By je poznać trzeba poprzednio od kogoś się uczyć i dużo, bardzo dużo nad sobą pracować. Popis szkoły p. Niovilli przedewszystkiem był dowodem, że jej kierowniczka włożyła w nią dużo sumiennej i fachowej pracy, oraz, że uczniowie jej w każdym razie czegoś się nauczyli. Niekiedy z nich grali, pomimo tremy, niemal jak wytrawni artyści. Z mężczyzn wysunął się na czoło przedewszystkiem p. Nowicki, potem wyróżnili się pp. Ptaszyński, Filipowicz, Stachowski, Alginowicz, Święcki i Plegier; z grona pań zaś szczególnie pp. Emoraldo (Sokołowska), Czengiery, Wadowska, Rubinowiczówna, Czyplęga, Marja i Zofia Aniksteinówny i Balsewiczowa. Czy wszyscy z nich będą „gwiazdami filmowymi” — przyszłość pokaże. W tych dniach p. Niovilli wyjeżdża do Warszawy, by we własnej wytwórni inscenizować nowe filmy polskie, w ślad za nią wyjeżdża do Warszawy też większość jej uczniów i uczennic. F. J. L.

— Sami sobie. Idąc za przykładem artystów warszawskich, artyści opery wileńskiej dają cały szereg koncertów w Wilnie, pragnąc z jednej strony doborowym repertuarem wypełnić brak obecnego teatru śpiewnego w Wilnie, a z drugiej strony znaleźć źródło zarobku dla wytrwania kilkutgodniowego, aż się zorganizuje teatr muzyczny.

W porozumieniu więc z komitetem wystawy, sztuki i rzemiosł urządzone są w każdą sobotę i niedzielę, między godziną 6 a 10 wieczór, w sali wystawowej w „Apollo” przy ul. Dąbrowskiego koncerty arty operowych i pieśni w wykonaniu p. p. Janiny Korsak-Targowskiej, Jadwigi Krużanki i Romana Wragi przy akompaniamencie dr. Tadeusza Szeli-gowskiego.

Również i balet zareprezentuje dziś i jutro w szeregu tańców solowych i zbiorowych p. p. Aleksandrowiczówna i Wołjko.

Ze względu na cel propagandy artystycznej cena za wejście jest bardzo niska, bo wynosi zaledwie dwa złote.

Szeroki więc zastęp zwolenników muzyki powinien się zejść dziś i jutro na wystawie w „Apollo” między 6 tą a 10-tą wieczorem, aby poprzeć cel tak godziwy.

Zabawy.

— Poranek artystyczny Koła Polek, odbędzie się w niedzielę 28 go b. m. o godz. 12-ej w ogrodzie Bernardyńskim. Nowy urozmaicony program.

Kronika policyjna.

— Rabunek. Mieszkaniec zaścianku Krzyżówka, gm. Landwarowskiej, Szloma Blic, zawiadomił policję, iż wracając traktem Ejszyskim, między wsiami—Słobódka a Białą Wąką, został napadnięty na drodze przez 2 ch nieznanymi osobnikami, którzy grojąc rewolwerami zrabowali mu 200 rubli złotem rosyjskim, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. W sprawie tej wszczęto dochodzenie. (A)

Wypadki.

— Sabotaż czy wypadek? Wczoraj na st. Wilno, parowóz stojący na tak zwanych torach trakcyjnych, został przez niewiadomego sprawcę puszczony w ruch, powodując przez to wykołnienie i wpadnięcie do kanału, nad którym znajdowała się tarca dla obrotu parowozów. Wypadek ten pociągnął za sobą duże straty. Energiczne śledztwo w toku. (k)

— Wyrodna matka. Z rzeki Wilejki, naprzeciwko ogrodu Bernardyńskiego, wydobyto zwłoki noworodka płci żeńskiej. Odszukaniem wyrodnej matki zajęła się policja. (A)

— Pożary. W maj. Godełki, gm. Sołeczniczej, w pow. Wileńsko Trockim, własność Witolda Wagnera, spłonęła obora, stajnia i wozownia, znajdujące się pod jednym dachem, oraz stodoła z sianem. Ogólne straty wynoszą 10,000 złot. Żywy inwentarz ocalony, ofiar w ludziach na szczęście nie było. Przyczyna pożaru — prawdopodobnie podpalenie. (A)

— We wsi Botuńskich, gm. Hoduciskiej, pow. Święciańskiego, spaliły się 3 domy i inne zabudowania gospodarce, należące do Wiktora i Nikodema Powilanów, Aleksandra Untona i Jana Lemianasa. Straty wynoszą ogółem 11,000 złotych. (A)

Stan sanitarny na Wileńszczyźnie.

Wywiad z generalnym dyrektorem służby zdrowia d-rem Wroczyńskim.

Korzystając z przyjazdu p. generalnego dyrektora służby zdrowia na cały teren Rzeczypospolitej, doktora Wroczyńskiego do Wilna, delegowany z ramienia redakcji, udaję się do niego, chcąc zacerpać informacje o powodach, które skłoniły p. vice-ministra do odwiedzenia naszego miasta.

Pan vice-minister niezwykle uprzejmie udzielił mi następujących informacji.

Przedewszystkiem nadmienić muszę, że są dwie przyczyny, które spowodowały przyjazd mój do Wilna; pierwsza, to urządzenie szpitala dla dzieci, dotkniętych chorobą jaglicy, zwanej także egipskim zapaleniem, choroba ta, pozostawiona w spuściznie po rosjanach, rozpanoszyła się na dobre, niemalże na całym terenie siedmiu powiatów Wileńszczyzny i zatacza coraz szersze kręgi, ponieważ cierpi na nią duża ilość dzieci, więc ratunek stał się koniecznym; druga zaś, to urządzenie szpitala na 100 łóżek dla ludzi umysłowo chorych, potrzeba urządzenia którego stała się sprawą pierwszej wagi.

Zdrowie, mówił p. vice-minister, jest pierwszą podstawą tężyzny narodu, to też rząd w miarę posiadanych środków usiłuje przedewszystkiem uregulować sprawy niecierpiące zwłoki i z czasem błażki nasze zostaną usunięte, co przy wyteżonej pracy da się uzyskać bezwzględnie w tempie przyspieszonym. W tym wypadku chodzi przedewszystkiem o choroby zakaźne, z nimi walka musi być rozpoczęta; choroby zakaźne muszą być stłumione w zarodku, a w najgorszym razie zlokalizowane, gdyż tym sposobem można dojść do dodatnich rezultatów.

Na zapytanie moje, w jaki sposób szpitale, o których mowa, powstana, p. vice minister odpowiedział:

Szpital dla dzieci jaglicznych powstanie przy klinice chorób ocnych Sw. Józefa. Klinika ta robi kompletne wrażenie szpitala angielskiego, postawiona jest na stopie europejskiej, urządzenie więc przy niej szpitala dla dzieci jaglicznych jest bardzo korzystne, co się zaś tyczy szpitala dla umysłowo chorych, to takowy utworzony zostanie przy ulicy Letniej, gdzie odpowiedni budynek został już nabyty. Wobec tego, że otwarcie tych dwu szpitali jest sprawą palącą, nastąpi to jeszcze w tym roku i sądzę że nie na przeszkodzie temu stanąć nie może.

Na zapytanie moje, jak przedstawia się kwestja przepisów sanitarnych jednolitych, których potrzeba z każdym dniem uwydatnia się, p. vice-minister nadmienił, że uregulowanie tej sprawy jest rzeczą dalszej jeszcze przyszłości, albowiem przepisy sanitarne uzależnione są od uprzedniego zorganizowania służby samorządowej i dopiero po uregulowaniu tego, sprawa jednolitych dla całego terenu Rzeczypospolitej przepisów sanitarnych, stanie się sprawą aktualną, do tego czasu jednak stosowane są z konieczności istniejące przepisy lokalne.

W dalszym ciągu rozmowy poruszyłem sprawę niedostatecznej ilości przychodni dla chorób wenerycznych dla ubogiej ludności. Potrzeba ich dyktowana jest po części żądaniem wygórowanych sum przez lekarzy za poradę, tak że wiele chorych nie ma możności leczenia się u specjalistów. Sprawa ta bezwzględnie ważna, mówił p. vice-minister, choroby bowiem weneryczne są plagą ludzkości. Przychodnie dla wenerycznych chorych zostały w Wilnie już otwarte, gdzie chorzy bezpłatnie, ewentualnie za bardzo małą opłatą mogą korzystać z porady lekarzy specjalistów i w tym wzglę-

TEATR POLSKI „Lutnia”

Dziś
„Wesele”
St. Wyściańskiego.
Początek o godz. 8-ej wiecz.

Walki na Kaukazie.

„Kurjer Warsz.“ podaje wrażeń osoby świeżo przybyłej z Kaukazu. Według informacji, przez nią przywiezionych, ruchawka na Kaukazie rozpoczęła się w drugiej połowie sierpnia, a w końcu sierpnia przybrała charakter groźny dla władzy sowieckiej.

W Kutaisie na stronę powstańców przeszedł batalion piechoty sowieckiej, dwa szwadrony jazdy z kulmiotami i baterja artylerji. W Tyflisie powstało przeciw bolszewikom tylko 300 źle uzbrojonych osób, mimo to zdołali oni opanować część miasta, zabrać bolszewikom kilkanaście karabinów maszynowych, oraz dwa działka i cofnąć się w góry. Dwa dni Tyflis był ostrzeliwany z tych dział.

ność, że na Kubaniu (północny Kaukaz) również jest niespokojnie. Niektóre koczackie stacje powstały już i prowadzą akcję partyzancką. W okolicach Jekatierynodaru ukazały się drobne kawalerijskie oddziały powstańców koczackich. Garnizon Jekatierynodaru jest słaby i niepewny.

z kołami nacjonalistycznymi, dziś rządzącymi faktycznie i moralnie Włochami. Nie zdążył on pozbyć się p. Loreta za pierwszych rządów p. Skrzyńskiego w ministerstwie, nie mógł za gabinetu następnego, potrafił jednak teraz.

ly radca handlowy poselstwa w Londynie. A więc do Rzymu wysłał minister Skrzyński — żyda na stanowisko rzekomo zniesione, ale tylko dla p. Loreta!

Kino-Teatr „HELIOS“ ul. Wileńska 38.

Dzisiaj Premiera Wybitnie fascynujący dramat w 6 akt. „Dzieje jednego grzechu“ „Żona Prokuratora“

W roli gł.: ulubienica publiczności nasza rodaczka MIA MARA. Początek o godz. 5 1/2, ostat. s. 10 1/4.

KINO TEATR „POLONJA“ Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjan.

Dzisiaj premiera Po raz pierwszy w Wilnie Arcydzieło ostatniej wytwórni 1924 roku. Obraz specjalnie ilustrowany śpiewami z romansów cygańskich w wykonaniu znanych artystów p. Tamary Beer

Wielki dramat życiowy w 6 akt. podług powieści Tolstoj. Polska gwiazda filmu w uosobieniu nasza tułowej. Wincyzys-Wojcysz (tenor)

KINO-TEATR „PICCADILLY“ ul. Wielka 72.

Dzisiaj arcydzieło „DWA ŚWIATY“

dramat życiowy 2 serie 10 akt. w jednym seansie. Romans Arcydziełniczek i syna „Ghetta“. W rolach głównych: gojalska HENNY PORTEN i artysta trupy wileńskiej A. MOREWSKI.

KINO „LUX“ Mickiewicza 11.

Straszna katastrofa! Dziś premiera Z Tajemnic Puszczy... Wszelkie sposoby łowiectwa! Wstęp młodzieży dozwolony! Walka myśliwego z podstępny kłusownikiem! Walka świata zwierzęcego z tropiącym go myśliwym!

Akuszarka z Warszawy udziela porad ciężarnym. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mielkiewicza 46-6.

Akademik U. S. B. poszukuje korepetycji. Specjalność: polski i łacina. Łaskawe oferty do Adm. „Dz. Wil.“ pod „Rutynowany“ 3

Biuro nauczycielskie M. Bagińskiej Wilno, ul. Jagiellońska 7-8 poleca nauczycieli, nauczycielki, bony, wychowawczyń oraz gospodynie i ochmistrzynię.

Dr. Czesław Koneczny Chirurgja jamy ustnej. Choroby zębów. Stuczne zęby. (Wojtkowym i urzędnikom na raty.) Mickiewicza 11 (gdzie kino), od 10-12 1/2 i od 4-6 1/2.

Dr. medycyny B. SZYRWINDT Choroby: skórne, weneryczne, syfilis. Wielka 19. 10-1 i 4-7.

Dr. W. Legiejko Choroby wewnętrzne. (Spec. płuc i żołądka). Przyjmuje od 9-11, 6-7 w., ul. Ad. Mickiewicza 21 m. 1.

Dr. Łukiewicz Choroby skórne i weneryczne. wrócił i przyjmuje od godz. 4-7 pop. UL. Ad. Mickiewicza 9, - wejście z ul. Śniadeckich 1.

Dr. Med. KAPŁAN powrócił i wznowił przyjęcia. Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wileńska 11, Telef. 640.

Dr. Marjan Mienicki Choroby weneryczne, syfilis i skórne (leczenie sztucznym słońcem górskim). ul. Wileńska 34-3. Przyjm. od 4-7 pp.

Dr. J. Bernsztejn Choroby skórne, weneryczne, syfilis i moczołowe. Przyjmuje 9-1pp 14-9w. ul. Mickiewicza 28-5.

Dr. D. KENIGSBURG choroby weneryczne, syfilis i skórne, ul. Mickiewicza 47. m. 1. H. H. Przyjm. 9-1, 5-8.

Do wynajęcia mieszkania o 2-ch pokojach z użytkownością kuchni. Autokolska № 51. LEKARZ-DENTYSTA Ch. Wajner Gdańska 6 m. 5 róg Zawalnej) Ord.: 9-11 i 4-7.

KOBIETA-LEKARZ Dr. Piotrowicz Jurczenko Ordynator Szpitala Sawicz Choroby kobiece, skórne i weneryczne ul. Zawalna Nr. 22

Przyjmuje wyłącznie panie od godz. 2 1/2-4 po poł. Kupię nieruchomości względnie plac w rejonie ulicy Mickiewicza. Zgłoszenia: Sąd Apelacyjny p. 285. S. Ebel.

HUMOR. NIE ZGUBI. — Dokąd idziesz, dziecię, tak rano? — Po sprawunki dla mamy. — A uważaj, abyś nie zgubił pieniędzy. — O nie, my bierzemy wszystko na kredyt.

WIELKI WYBÓR PERFUMERJI i KOSMETYKI wszystkich znanych franc. firm: COTY, GUERLAIN, JONES, PIVER, HOUBIGANT, RIGAUD, SIMON, d'ORSAY, ROGER et GALLET, VIOLET i in. Ceny dostępne. Polecają Hurtowo-Detal. Sklepy T-wo J. B. SEGALL S-ka Akc. 1) ul. Trocka 7, 2) ul. Zamkowa 26, 3) ul. Ad. Mickiewicza 5.

Dr. Blumowicz choroby weneryczne. ul. Wielka 21. 9-11 i 3-6. Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352 od 8 1/2-1 i 4-7. Dr. Wołodźko ordynator szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne. Od godz. 12-2 i 5-6. Zawalna 22. Doktor Medycyny A. CYMBLER Choroby weneryczne, skórne, syfilis. Elektroterapia. ul. Mickiewicza 14, róg Tatarskiej. Przyjęcia od 9-2 i 5-7.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 22-go lipca 1924 roku pod Nr. 1473 wciągnięto: R. H. A. 1-1473. Firma: „D. Gorfung i Synowie“. Siedziba m. Lida ulica Rynekowa Nr. 12. Przedmiot — handel mąką, solą i śledziami. Spółnicy Dwosia Gorfung i synowie jej Izak i Fajwel Gorfungowie zam w Lidzie ulica Rynekowa Nr. 12. Spółka firmowa zawarta w dniu 25-go czerwca 1924 roku na termin nieokreślony. Zarząd jej stanowią wszyscy wspólnicy. Weksle, umowy i wszelkie zobowiązania w imieniu spółki mają być podpisywane pod firmowym stemplem przynajmniej przez 2-ch zarządców łącznie, korespondencję wszelką, oraz pokwitowania może podpisywać każdy z nich z osobna.

Tow. Przem. Handl. „SPÓJNIA“ Spółka z ograni. odpow. Wilno, Zawalna 7, tel. 841. Składy Mickiewicza 34, tel. 370. Adres telegraficzny: „Spójnia-Wilno“. POLECA HURTOWO i DETALICZNIE: Artykuły budowlane: wapno, cement, gips, cegły budowlane i ogniotrwałe, kafle i okucia piecowe, papę dachową, smołę, blachę czarną i ocynkowaną, gwoździe, żelazo, okucia okienne i drzwiowe, szkło i inne. Artykuły wodociągowe i kanalizacyjne. Instalacje elektryczne i t. p. Węgiel kamienny opałowy, kowalski i drzewny z dostawą do domów.

Cukiernia i Kawiarnia „Zdrowie“ ul. Wielka Nr. 22. P o l e c a: obiady, śniadania i kolacje, oraz rozmaitego rodzaju pieczywa po cenach umiarkowanych.

Dr. Zeldowicz z Moskwy. Przyjmuje 9-1 i 5-8 Pr. 12-5. Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, moczołowe, syfilis i skórne. Ul. Ad. Mickiewicza Nr. 24 (obok hotelu „Bristol“).

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go lipca 1924 r. pod Nr. 1466 wciągnięto: R. H. A. 1-1466. Firma: „Sklep krawiecki Hirsza Stołow“. Siedziba w Wilnie ulica Wileńska Nr. 15. Firma istnieje od 1918 r. Właściciel Hirsz Stołow zam. tamże.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go lipca 1924 roku pod Nr. 1467 wciągnięto: R. H. A. 1-1467. Firma: „R. Szapiro“. Siedziba w Wilnie ul. Tyzenhauzowska Nr. 3. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1900 r. Właścicielka Szapiro Rocha zam. tamże.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go lipca 1924 roku pod Nr. 1468 wciągnięto: R. H. A. 1-1468. Firma: „Veritas“ — Szapiro Berta. Siedziba w Wilnie ulica M. Stowa Nr. 29. Przedmiot — sklep win i wódek. Firma istnieje od 1921 r. Właścicielka Szapiro Berta zam. przy ulicy Podgórznej Nr. 5.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23-go sierpnia 1924 r. pod Nr. 682 wciągnięto dodatkowy wpis następujący: „Józef Sporysz — Księgarnia Polska w Głębokiem“. Firma została zlikwidowana i wykreślona z rejestru.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 22-go lipca 1924 roku pod Nr. 1472 wciągnięto: R. H. A. 1-1472. Firma: „Henryk Ludwik Holman“. Siedziba w Wilnie ul. Subocz 6-a. Przedmiot — eksport drzewa. Firma istnieje od 1923 r. Właściciel Henryk-Ludwik Holman zam. tamże.

Wyprowadzenie mebli z pokojów: jadalnych, sypialnych, słońców i części pojedynczych. Wilno, Niemiecka 15, S. Ancełowicz.

Ogłoszenie. Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie, niniejszym wyznacza na sprzedaż z licytacji 6 okien wystawowych sklepowych, pocztowych i przeróbki magazynów przy ul. W. Pohulanka w gmachu Dyrekcji. Oferty zakryte z zadeklarowaną sumą należy składać do dnia 1-go października r. b. Wydział Drogowy Dyrekcji K. P. w Wilnie. 0

SKŁAD TOWAROWY Antoni Głowiński Wileńska 27. fabryczny skład pończoch i skarpetek dla reklamy w m-cu wrześniu, kupującym mniej niż 1/2 tuzina ustępuje 10% rabatu, a ponad 1/2 tuzina ustępuje 20% rabatu. Skład poleca koce i duży wybór materiałów włókienniczych, wełnianych i bawełnianych. 7

Na Raty Rowery, maszyny i gramofony na dogodnych warunkach w firmie „Uniwersal“ ul. Wielka 21. URZĘDNIKOM i WOJSKOWYM SPECJALNY RABAT.